

Rocznica śmierci Władysława Zamoyskiego

W 1924 roku Polska obdarowana została jednym z najwspanialszych prezentów w dziejach. Otrzymała na własność jedną trzecią powierzchni Tatr. Darczyńcą był hrabia Władysław Zamoyski.

[II Rzeczpospolita \(II RP\)](#)

03.10



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Hrabia Adam Zdzisław Zamoyski (z lewej) i hrabia Władysław Zdzisław Zamoyski z porożami upolowanych przez siebie jeleni. Fot. NAC

Majątku, jaki mi Bóg w ręce oddał, nigdy nie uważał za własność moją, lecz za własność Polski, w czasowym moim posiadaniu; własność, z której mi uronić niczego nie wolno, która Ojczyźnie jedynie, a nie mnie ma służyć – pisał.

Władysław hrabia Zamoyski był synem Władysława, niezwykle barwnej postaci, patrioty i najemnika. Zamoyski ojciec, uczestnik Powstania Listopadowego i adiutant gen. Jana Skrzyneckiego, potem nieformalny minister spraw zagranicznych Hotelu Lambert, czyli polskiego centrum Wielkiej Emigracji, szukał wszelkiej okazji do udziału w wojnach. Służył w armiach belgijskiej, włoskiej, portugalskiej, tureckiej (której był generałem) i angielskiej. Wszędzie próbował tworzyć polskie formacje, mogące wziąć udział w walce o wolną Polskę.

Młody Władysław również próbował kariery wojskowej, ale w końcu został podróżnikiem na usługach Francji. Kiedy jednak dostał w spadku (dobra leżące zaborze rosyjskim zostały

Zamoyskim skonfiskowane za udział w Powstaniu listopadowym) majątek w Wielkopolsce, m.in. Kórnik ze wspaniałym pałacem i zbiorami sztuki, rozpoczął wielką akcję edukacyjną i gospodarczą, walcząc tym samym z pruską dominacją i wpisując się w zbiorowe działania Polaków zwane najdłuższą wojną nowoczesnej Europy. Z Poznańskiego został usunięty pod pretekstem posiadania francuskiego obywatelstwa. Wtedy właśnie osiadł w Zakopanem.

W tamtych czasach Tatry podzielone były między trzech potężnych właścicieli. Dwóch z nich prowadziło rabunkową gospodarkę wycinania tatrzańskich lasów. Kiedy jeden z nich popadł w kłopoty finansowe, pojawiła się okazja kupna ok. 1/3 powierzchni Tatr. Nie było to proste. Lasy tatrzańskie chciał też kupić przedsiębiorca z branży drzewnej Jakub Goldfinger. Wtedy do akcji, w kompletnej tajemnicy, ruszył Zamoyski, zadłużając się i rezerwując wielkie pieniądze. Wysłał do boju znanego krakowskiego adwokata Józefa Retingera. Goldfinger licytował ostro, przebijał dużymi sumami. W licytacji, która odbyła się 9 maja 1889 roku, brało udział kilku kupców.

Goldfinger miał więcej pieniędzy. Więcej niż wszyscy inni. I wtedy, w połowie licytacji, zjawił się Retinger. Nie było wiadomo, kogo reprezentował. Każdą stawkę przebijał o cent. Po kilku godzinach zmagania, przerw, narad, ściąganiu gwarancji na jeszcze większe pieniądze, krakowski adwokat dorzucił do gigantycznej kwoty oferowanej przez Goldfingera jeszcze jednego centa. Zamoyski został jednym z właścicieli Tatr. Na granicach swoich włości postawił tablice z napisem: Państwo Zakopane.

Uwaga na marginesie. Jeden z licytujących chciał kupić dobra tatrzańskie w imieniu pruskiego księcia Christiana Kraft Hohenlohe Oehringe, właściciela dużej części Tatr Bielskich i Wysokich, leżących po węgierskiej stronie. W tamtych czasach przez góry przebiegała wewnętrzna granica Austro-Węgier. Spór o przynależność tych rejonów między Węgrami i Polską trwał od XVI w. Nie skończył się, gdy nasz kraj znalazł się pod zaborami. Nie był to jednak spór graniczny między królestwem Węgier, będącym fundamentalną częścią Cesarstwa Austro-Węgierskiego, a Galicją – ubogą częścią tegoż cesarstwa. Tak naprawdę sprawa dotyczyła Polski i jej przyszłych granic i tak widziała to ówczesna opinia publiczna we wszystkich zaborach.

Zamoyski zorganizował grupę polskich uczonych ze wszystkich dziedzin, aby zgromadzić dowody na przynależność najpiękniejszego tatrzańskiego jeziora do Polski. Finansował ich prace i wyjazdy na rozprawy. Nie ulega wątpliwości, że jego żelazna energia i wola pozwoliła wygrać ten spór dla przyszłej Polski.

I kiedy późnym wieczorem 13 września 1902 roku do Zakopanego dotarła depesza z Grazu, że sąd arbitrażowy przyznał Galicji 517 ha fragmentu Tatr wraz z Morskim Okiem, na ulice Zakopanego wysypali się w radosnym podnieceniu ludzie. Śpiewali:

Jeszcze Polska nie zginęła
Wiwat Plemię lasze
Słuszna sprawa górę wzięła
Morskie Oko nasze!

Władysław Zamoyski zmarł 3 października 1924 r. w Kórniku.

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)